

Mozaika ?wi?to?ci

Gdy czyta si? t? krótsz? stronic? Ewangelii ?wi?tego ?ukasza, dwa zdania Jezusa robi? szczególnie wra?enie. Jedno z nich, ko?cowe, to : „Nie mo?ecie s?u?y? Bogu i mamonie”. Jezus mówi do nas wprost i zdecydowanie, ?e nie mo?emy s?u?y? Bogu i równocze?nie goni? za pieni?dzm. Wszyscy wiemy, ?e pieni?dze s? potrzebne do ?ycia. Trzeba je zarobi? uczciw? i odpowiedzialn? prac?, aby zapewni? utrzymanie sobie i swoim bliskim. Trzeba jednak uwa?a?, bo pieni?dze posiadaj? jak?? dziwn? si?? magnetyczn?, która powoduje, ?e ?atwo przyklejaj? si? do r?k i do duszy. Pieni?dze kusz?, bo otwieraj? drog? do ró?nych dóbr, do ró?nych uk?adów oraz ofiarowuj? jakie? pozorne poczucie bezpiecze?stwa. Pogo? za nimi mo?e jednak spowodowa?, ?e cz?owiek straci wra?liwo?? na Bo?e warto?ci i na potrzeby bli?nich. Dobrze jest przypomina? sobie, ?e do wieczno?ci nie zabierzemy dóbr materialnych, lecz tylko dobre czyny, nawet niewielkie.

O ma?ych, dobrych czynach mówi w?a?nie to drugie wa?ne zdanie tej perykopy: „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej b?dzie wierny”. Mo?e w m?odzie?czych latach marzyli?my, aby czyni? w ?yciu rzeczy wielkie: by sta? si? wielkim politykiem, sportowcem, lekarzem, nauczycielem, bohaterem.... M?ody cz?owiek czuje zazwyczaj, ?e ?ycie, które si? przed nim otwiera, jest czym? bardzo cennym, ?e warto stara? si? w nim o co? wielkiego. Z czasem popada w rutyn?: mijaj? lata i stwierdza, ?e niczego wielkiego nie uda?o mu si? dokona?. Wtedy ?atwo mo?e zadowol? si? przeci?tno?ci?: robi? to, co wszyscy i tak, jak wszyscy. Czekamy, mniej lub bardziej ?wiadomie, aby w naszym ?yciu wydarzy?y si? rzeczy wielkie i cz?sto wydaje si? nam, ?e si? tego nie doczekamy. Dlaczego? Dlatego, ?e by? mo?e jeszcze do nas nie dotar?o, ?e jedyn? rzecz? prawdziwie wielk? w ?yciu cz?owieka jest ?wi?to??. A ona jest w zasi?gu mo?liwo?ci ka?dego z nas.

Czym jest ?wi?to??? Jak si? j? buduje? ?wi?to?? jest jak mozaika. Sk?ada si? nie z wielkich, lecz z ma?ych kamyczków. Mozaika naszej ?wi?to?ci sk?ada si? nie z bohaterskich czynów, lecz z drobnych czynno?ci ?ycia codziennego, które staj? si? wielkimi, je?li czynimy je z mi?o?ci do Boga i do bli?nich. Drobna przys?uga, szczery u?miech, uwa?ne wys?uchanie bli?niego, dobrze wykonana praca lub dobrze odmówiona modlitwa. Te drobne czyny najlepiej ?wiadcz? o naszej mi?o?ci do Boga i do bli?nich. Kiedy tak post?upujemy, Bóg przyjmuje ka?dy nasz dobry czyn i uk?ada go jak kamyczek w mozaice naszego ?ycia. W ten sposób komponuje obraz naszej ?wi?to?ci. Je?li czasem brakuje jakiego? dobrego czynu, w mozaice pozostaje miejsce puste. Wtedy, je?li o to prosimy, Bóg uzupe?nia te miejsca kamyczkami mi?osierdzia, które Jezus zdoby? dla nas poprzez dzie?o zbawienia. Na koniec ?ycia obraz naszej ?wi?to?ci mo?e by? kompletny. A wtedy jest to ju? nie ma?a, lecz wielka rzecz.

Wierno?? w ma?ych sprawach ma decyduj?ce znaczenie równie? dla osi?gni?cia jakiegokolwiek dobrego ludzkiego celu. Pami?tam pierwsze lata moich studiów medycznych. Zacz??em uczy? si? chemii, fizyki, biologii - przedmiotów nie maj?cych wtedy, wed?ug mnie, wiele wspólnego z chorym pacjentem, którego leczenie mnie interesowa?o. Ta nauka by?a tak nudna i wymagaj?ca, ?e nieraz wydawa?o mi si?, ?e nie dam rady. By?a ona jednak niezb?dna. Dlatego stara?em si? dobrze studiowa?. W ten sposób ka?da stronica podr?cznika stawa?a si? tym dobrym czynem, tym kamyczkiem w mozaice moich studiów. Po sze?ciu latach mozaika by?a

pe?na i jej obraz ukaza? lekarza. Tak te? na ko?cu naszego ?ycia - mozaika stworzona z czynów niekoniecznie wielkich i bohaterskich, lecz z drobnych, podj?tych z mi?o?ci, mo?e ukaza? cz?owieka zrealizowanego: ?wi?t?, ?wi?tego.

?wi?ci to zwykli ludzie, którzy stale mi?uj? lub stale zaczynaj? to robi? na nowo. Na tym polega ich bohaterstwo. Czy nie warto si? o nie stara??

ks. Roberto